

# Joanna Prosnakowa, Maria Puciata

---

## Prace konserwatorskie w drewnianym kościele parafialnym w Boguszycach koło Rawy Mazowieckiej

---

Ochrona Zabytków 14/3-4 (54-55), 63-80

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRACE KONSERWATORSKIE W DREWNIANYM KOŚCIELE PARAFIALNYM W BOGUSZYCACH KOŁO RAWY MAZOWIECKIEJ

### WSTĘP

Zagadnienie zespołu zabytkowego<sup>1</sup>, jaki reprezentuje kościół parafialny w Boguszytach, oraz malarsko-snycerski wystrój jego wnętrza były już niejednokrotnie poruszane w literaturze fachowej<sup>2</sup>. Temat ten, wzbogacony odkrytą w czasie prac konserwatorskich polichromią ścian, stanie się zapewne przedmiotem szerszego opracowania. Celem niniejszej notatki natomiast, jest omówienie szczegółowe przebiegu prac konserwatorskich oraz podanie w inwentaryzacyjnym skrócie wyników jakie ze sobą przyniosły.

Na wstępie dla przypomnienia, parę danych dotyczących historii kościoła: Kościół w Boguszytach wzniesiony został w 1558 r. przez Wojciecha Boguskiego starostę stromeckiego na miejscu pierwotnego kościoła z 1521 r., pochodzącego z fundacji wojewody płockiego Prandoty Trzczińskiego: w tym samym czasie otrzy-

mał dekorację malarską i w większości zachowane do dziś, wyposażenie ołtarzowe. W okresie swego istnienia kościoł poddawany był parokrotnie remontom oraz renowacjom. W końcu XVIII w. został oszalowany od zewnątrz tarcicami. W XIX w. wnętrze całkowicie prze-malowano (ściany), zamontowano lisice, oraz wycięto okna w ścianach północnych nawy i prezbiterium, niszcząc tym samym znaczne partie oryginalnego malowidła. W czasie I wojny światowej pocisk uszkodził kruchtę, ścianę zachodnią i częściowo strop. Wykonano wówczas cały szereg prac remontowych we wnętrzu, rekonstruując między innymi na nowo wstawionych deskach zniszczone partie polichromii stropu.

Kościół założony jest na planie prostokąta o wydłużonym prezbiterium, zamkniętym poligonalnie. Nawy boczne, nieco niższe, oddzie-

<sup>1</sup> Niniejsza notatka omawia prace związane z malowidłami ściennymi. Sprawozdanie z prac przy ołtarzowym wystroju wnętrza w przygotowaniu.

<sup>2</sup> J. Przeworska i M. Walicki, *Strop XVI w. kościoła w Boguszytach*, Warszawa 1929; M. Walicki, *Drewniany kościół muzeum*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, II, Warszawa 1930—31, s. 371—380; M. Walicki, *Pierwotne graficzne sztuki polskiej XV i XVI wieku*, „Sprawozdania z posiedzeń Towar-

zystwa Naukowego Warszawskiego” XXVII, z. 1—6, Warszawa 1935, s. 59—61, Tabl. X il. 4 oraz Tabl. XVII, il. 1, 2, 3, 4; W. Kieszkowski, *Inwentarz topograficzny, powiat rawsko-mazowiecki (Zabytki Sztuki w Polsce)*, Warszawa 1939, s. 30—46; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce II, woj. łódzkie*, Warszawa 1954, s. 262—264; *Polski Słownik Biograficzny II*, Kraków 1936, s. 203.

lone są od nawy głównej czterema słupami. Wnętrze korpusu głównego robi jednak wrażenie wnętrza jednoprzestrzennego co odgrywa zasadniczą rolę przy odczytywaniu przez widza

całości dekoracji malarskiej. Prezbiterium otwiera się do nawy łukiem tęczowym, płasko ściętym pośrodku. Od zachodu na dwóch słupach wspiera się chór muzyczny.

## PRACE KONSERWATORSKIE W LATACH 1951 — 1957

Początkowo — przewidziany program prac konserwatorskich<sup>3</sup> miał obejmować jedynie strop, gdyż ściany posiadające nową polichromię nie budziły większego zainteresowania. Jednakże przy demontowaniu ołtarza w nawie bocznej natrafiono w narożu ścian pd. i wsch. na niezamalowane partie oryginalnej polichromii, przedstawiającej Madonnę z Dzieciątkiem oraz fragmenty sceny określonej jako „Ofiara Izaaka”. Powołana komisja konserwatorska, po dokładnym zapoznaniu się z odkrytymi malowidłami, zleciła przebadanie dalszych partii ścian oraz wykonanie prób usuwania przemalowań olejnych. Próby zdejmowania farby olejnej rozpuszczalnikami nie dały właściwych rezultatów, gdyż jednocześnie uszkodzeniu ulegało oryginalne malowidło. Zrezygnowano z tej metody. Po wykonaniu szeregu dalszych prób zdecydowano się na zastosowanie metody cieplnej. Jedynie podgrzewanie żelazkiem niewielkich, parocentymetrowych partii farby olejnej, na gorąco zeszkrobywanych, pozwalało na usunięcie przemalowań bez uszkodzenia oryginału. Powierzchnie polichromii stropu oczyszczono chlebem i spryskano wodnym roztworem fluorku sodu w celu dezynfekcji oraz słabym roztworem kazeiny wodnej z dodatkiem alkoholu, w celu utrwalenia powierzchni malarskiej.

Usunięcie przemalowań oraz odczyszczenie całości polichromii pozwoliło na pobranie próbek oraz poczynienie całego szeregu badań<sup>4</sup>. Stwierdzono, że bale, z których zbudowano kościół, i deski stropu są sosnowe, zaprawa kredowa — spoiwo białkowe, prawdopodobnie kazeinowe, barwniki użyto następujące: zieleń — malachit, minia gruboziarnista smalta.

które związane były spoiwem białkowym (prawdopodobnie chuda tempera). Szpary większe między balami, zwłaszcza w tle kompozycji, zaklejone były pasami grubo tkanego płótna, które zachowały się najlepiej na ścianach prezbiterium.

Dalsze badania określiły stan zachowania zabytku i jego dekoracji malarskiej.

Strop — odwrocia desek w miejscach zawilgoconych zaatakowane były przez grzyb — porzycę inspektową — *poria vaporaria*. Ogniśka skupiały się we wschodnich partiach stropu nad nawami bocznymi oraz w środkowym segmencie nad nawą główną przy zaskrzynieniu płn. Prawie wszystkie deski zaatakowane były przez larwy, zwłaszcza kołatka. Większe skupiska drobnych otworów występowały na deskach zagrzybionych, liczne mechaniczne uszkodzenia drewna spowodowane zostały odłamkami pocisków z okresu I wojny światowej: w belce stropu nad prezbiterium tkwił czerep szrapnela. Polichromia stropu, zwłaszcza w prezbiterium, zachowana była na ogół dobrze. Zaznaczały się jednak wyraźnie żółtawo-brązowe zacieki, występujące na złączeniach desek, wzdłuż szpar. Niektóre partie polichromii łuszczyły się. W nawie płn., przy chórze na skutek przeolejenia desek powstał brązowy zacieki, obejmujący około 2 m<sup>2</sup> powierzchni. Wszystkie deski stropu w prezbiterium są oryginalne i posiadają oryginalną polichromię, jedynie w części płn. bezpośrednio nad amboną wmontowano deski pochodzące z innego wnętrza, podobnie zresztą jak to miało miejsce w części wsch. nawy płn. oraz w nawie pld. W nawie głównej w segmencie zachodnim i wzdłuż brzegów

<sup>3</sup> Prace konserwatorskie przeprowadzone były przez Pracownię Malarstwa przy Pracowniach Konserwacji Zabytków w W-wie na zlecenie Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków; prace prowadzili plastycy konserwatorzy: J. Krusiac i Bieniek.

<sup>4</sup> Wszelkie badania, zdjęcia specjalne w pozafioletcie i podczerwieni jak i montaż topograficzny stropów wykonało Główne Laboratorium przy P.K.Z., inne zdjęcia Pracownia Fotograficzna.

stropu w miejsce zniszczonych desek oryginalnych wmontowano deski nowe, z prymitywnie zrekonstruowaną polichromią. Na stropie w prezbiterium zachowało się 17 autentycznych gałek zdobiących kasetony, natomiast w nawach jedynie dwie.

Ściany — stan zachowania polichromii na ścianach przedstawiał się zupełnie inaczej niż na stropie, natomiast zniszczenie podłoża drewnianego wyglądało podobnie. Grzyb (porzyca inspektowa) zlokalizował się w miejscach zawilgoconych na skutek złego stanu dachu, rynien, okien itd. Najbardziej zniszczone przez grzyb były dwie górne belki w ścianie nawy płd.; mniejsze ogniska wystąpiły przy narożnikach ścian, pod amboną i w górnej belce ściany tęczowej. Belki, zwłaszcza w ścianie płd., zostały silnie stoczone przez larwy spuszczała i kołatka, zaś na całej powierzchni ścian występowały mniejsze lub większe zagęszczenia kanałów wydrążonych przez larwy owadów. Przed zamalowaniem polichromii przeprowadzono szereg niewłaściwych reperacji drewna: sciosano powierzchnie belek wystających poza lico ścian (np. w łuku tęczowym); większe szpary na składaniu bali wypełniono listwami, ubytki flekowano. Zasadniczo została zmieniona gama kolorystyczna malowideł na skutek nasycenia powierzchni ścian

olejem przy ich przemalowywaniu — wszystkie jasne kolory zbrązowiały, cienka warstwa pobiał stała się przejrzysta a samo drewno ściemniało. Wyobrażenie o pierwotnym wyglądzie polichromii na ścianach dają obecnie fragmenty malowideł, które zachowały się w stanie pierwotnym na ścianie tęczowej i płd. oraz fragment napisu erekcyjnego nad płd wejściem.

Pomijając zagadnienie zmian kolorystycznych stan zachowania polichromii ścian w prezbiterium określić można jako dość dobry. Wszystkie kompozycje zachowały się czytelnie. Zniszczona natomiast została prawie całkowicie dekoracja malarska dolnych partii ścian: pasy z ornamentem typu kandelabrowego; ocalał jedynie mały fragment na ścianie płn., mniej więcej na osi okna. W nawie natomiast polichromia zachowała się w miarę czytelnie: na ścianie łuku tęczowego, zaskrzynieniach, w górnych partiach ściany wsch. i zach. oraz na płd. Na dużej płaszczyźnie ściany płn. pozostały znikome resztki. Jedynie pod chórem zachowała się wyraźna postać św. Marcina i przy wsch. ścianie w połowie wysokości fragmenty kompozycji figuralnej, u dołu zaś mało czytelna postać. Na ścianie zach., pod chórem z dekoracji nie pozostało już żadnych śladów.

#### PRACE KONSERWATORSKIE W LATACH 1958 — 1959<sup>5</sup>

Na wstępie wykonano dokładny plan stropów i ścian z zaznaczeniem układu polichromii, na który naniesiono graficznie wszystkie rodzaje i miejsca zniszczeń. Dokumentacja ta służyła w trakcie prac do zaznaczania graficznie rodzaju i miejsc wykonywanych czynności konserwatorskich.

Strop — pierwsze czynności polegały na zabezpieczeniu podłoża przed dalszymi zniszczeniami. Po dokładnym oczyszczeniu desek stropu od strony strychu z brudu i kurzu, przystąpiono do odgrzybiania, smarując miejsca zaatakowane alfachloronaftalenem, specjalnie do

tego celu oczyszczonym. Następnie nasączono od strony strychu jak i od strony wnętrza kościoła wszystkie otwory kanałów po larwach lindanem z DDT, rozpuszczonym w trójchloroetylenie. Po odparowaniu rozpuszczalnika przystąpiono do wzmocnienia drewna, impregnując od strony strychu wszystkie zmurszałe deski. Jako środka wypełniającego użyto polimetakrylan metylu w roztworze toluenu, dla większej penetracji z dodatkiem acetonu. Nasączanie powtarzano kilkanaście razy przez szereg dni, zachowując daleko idącą ostrożność, aby preparat nie wypłynął kanałami po larwach na lico de-

<sup>5</sup> Prace w tym czasie z ramienia P.K.Z. prowadziła konserw. J. Prosnakowa wraz z konserw. J. Gadowskim i zespołem plastyków konserwatorów w

składzie: W. Milewska, N. Rutkowska, K. Sommerowa, J. Tiuninowa, J. Widerowa, M. Wodzińska.

sek. Następnie przystąpiono do prac stolarskich; podciągnięto więc opuszczone deski i uzupełniono drewnem większe uszkodzenia mechaniczne. Kawałki drewna, zabezpieczone sublimatem, wklejono na klej fenolowo-formaldehydowy. Przesunięto tylko jedną deskę, oryginalną, z przypadkowego miejsca w części pń.-wsch. na właściwe miejsce w części pńd.-wsch. stropu nawy głównej, gdzie dotychczas były deski pochodzące z rekonstrukcji. Zrezygnowano z zamierzonych początkowo zmian w obecnym, niewłaściwym, jak już wspomniano układzie desek stropu w nawie północnej i południowej — gdyż nie dałoby się tego przeprowadzić bez szkody dla oryginału. Usunięto rażąco prymitywną rekonstrukcję ze stropu nawy głównej, w miejsce której wykonano na nowo rekonstrukcję konserwatorską. Odtworzono układ kasetonów, dokomponowano rozety i ornamentację wypełniającą pola między kasetonami, które utrzymano w charakterze oryginalnych motywów. Wyeliminowano natomiast kontury, którym obrysowane były kasetony jak i łączące je pasy. Całość rekonstrukcji wykonano w kolorze jaśniejszym od otoczenia. Pozostawiono natomiast rekonstrukcję bardziej neutralną w segmencie zach. nawy głównej oraz biegnącą wzdłuż zaskrzynienia pńd. Jedynie na stropie prezbiterium uzupełniono brakujące galki, wytaczając je i złocąc na wzór oryginalnych. W nawie pozostawiono otwory po galkach oryginalnych (zachowała się ich — jak już wspomniano — minimalna ilość — 2 sztuki).

Po zakitowaniu uszkodzeń drewna trocinami związanymi poliocetanem winylu polimeryzowanym w emulsji, usunięciu oleju z powierzchni malowidła w pńd.-zach. części nawy pńd., scalono polichromię, wypełniając ubytki farby drobnymi, rytmicznymi kreskami w kolorze najbliższego otoczenia, stawiając je wzdłuż desek.

Ściany — prace rozpoczęto podobnie jak przy stropie od zabezpieczenia drewna od dalszych zniszczeń. Zastosowano te same metody i środki. Miejsca zniszczone przez grzyb jak

i stoczone przez larwy impregnowano również polimetakrylanem metylu w rozpuszczalnikach. Większe ubytki na belkach uzupełniono suchymi, drewnianymi flekami, nasączanymi sublimatem i wklejonymi na klej fenolowo-formaldehydowy. Wymieniono dawne wadliwe reperacje drewna, usunięto późniejsze listwy, maskujące złączenia belek. Uzupełniono szerokie spęknięcia belek, gdy występowały w tle czytelnej kompozycji malarskiej, zakłócając jej układ. Mniejsze ubytki drewna wyrównano zabarwionym kitem z trocin. Przed przystąpieniem do scalania polichromii Główne Laboratorium P. K. Z. przeprowadziło próby usunięcia oleju ze ścian i, tym samym, przywrócenia pierwotnego kolorytu malowidłom. Próby te nie dały właściwego rezultatu, gdyż olej wsiąkł głęboko w belki, a usunięcie go osłabiałoby przyczepność warstwy farb do podłoża, a tym samym zagrażało malowidłom. Pozostała więc duża różnica kolorystyczna między stropem a ścianami. Na stropie dominuje jasne tło zaprawy, która przykrywa powierzchnię desek, natomiast na ścianach cienka warstwa zaprawy stała się całkowicie przejrzysta, przez co czytelnił się rysunek drewna (słoje, sęki itp.), który niejednokrotnie zakłócał układ kompozycyjny a nawet konkurował ze słabo czytelnymi resztkami oryginału. Scalanie polichromii szło więc po linii ogólnego uspokojenia ścian, na tle których wystąpić powinna oryginalna polichromia. Ściany „punktowano“ tą samą metodą co strop, a więc rytmicznymi kreskami, przystosowanymi kolorem do otoczenia. W miejscach, gdzie polichromia była lepiej zachowana, kolor kresek dostosowano do najbliższego otoczenia, aby pogłębić czytelność kompozycji malarskiej. Lisic, które zasłaniały fragmenty polichromii ścian, nie można było usunąć, gdyż wzmacniają one konstrukcję kościoła. Przemalowano je więc wibrująco temperą, aby dostosować kolorem do otoczenia. Literę napisów punktowano jedynie w miejscach ubytków, mieszczących się w granicach czytelnych konturów liter.

## OPIS MALOWIDEŁ

Z uwagi na fakt, że Boguszyce leżą na uboczu od większych szlaków komunikacyjnych, co czyni tak interesujący obiekt, jakim jest omawiany kościół, ma-

ło dostępnym oraz wobec niemożności reprodukcji całego szeregu fotografii ze względu na słabą czytelność niektórych partii kompozycji, wydaje się

konieczne podanie dość szczegółowego opisu inwentaryzacyjnego poszczególnych fragmentów odkrytej polichromii.

Całość odkrytych malowideł, zarówno na ścianach prezbiterium jak i naw, podzielić można — dla uczelnienia opisu — na trzy zasadnicze grupy: przedstawienia figuralne, przedstawienia ornamentalne i herby, inskrypcje dotyczące fundacji<sup>6</sup>.

*Przedstawienia figuralne w prezbiterium:*

1. Na ścianie północnej prezbiterium na przestrzeni między ścianą tęczową, a pierwszą lisią znajduje się, najlepiej może ze wszystkich kompozycji zachowana, wielofiguralna scena z przedstawieniem nawrócenia Szawła na drodze do Damaszku. Kompozycję tę, szeroko rozciągniętą wzdłuż ściany mniej więcej na połowie jej wysokości, umieszczono na tle zadrzewionego krajobrazu z warownym miastem w głębi, dziś słabiej widocznym od całości kompozycji. Na smudze światła, przecinającej skośnie kompozycję w kierunku postaci Szawła, biegnie napis (od Szawła w górę, do wyłamującej się z chmur postaci Boga), bardzo zatarty i niekompletny; pozostały jedynie fragmenty poszczególnych wyrazów: [...] TV DN [...] QVID VIS [...] FACIAM. [...] S [...] L<sup>7</sup>. Na samym skraju kompozycji, w prawym dolnym rogu, tuż pod zgiętymi kolanami konia Szawła, widać rozwinięty zwój lub kartusz<sup>8</sup>, dalej ku stronie prawej leżącego psa — charta.

2. Ścianę północną-wschodnią absydy zajmuje monumentalna postać św. Krzysztofa — olbrzyma (częściowo zniszczona przez wycięcie okna), z Dzieciątkiem na ramionach, podpierającego się ulis'nionym konarem drzewa. Postać św. Krzysztofa zwrócona jest w kierunku przeciwnym od ołtarza, ku nawie. Po lewej stronie przedstawienia świętego, między oknem a lisią, zachowała się dość wyraźnie po punktowaniu widoczna tkanina z oblamowaniem brzegów, u dołu zakończona frędzlami — kształtem swym przypominająca wysoki namiot<sup>9</sup>.

3. Na ścianie pld., po obu stronach okna, umieszczono stojące postacie dwóch świętych biskupów

w strojach pontyfikalnych: po lewej stronie św. Stanisława z Piotrowinem po prawej zaś św. Wojciecha z wiosłem (fragment postaci św. Stanisława przysłania lisią, analogiczna do ściany przeciwległej).

*Przedstawienia figuralne w nawach:*

1. Na ścianie tęczowej w górnej partii po stronie epistoły znajduje się wspomniana już, zachowana w stanie pierwotnym, scena Ofiary Izaaka. Klęcząca postać Izaaka-młodzieńca, z rękami wysuniętymi do przodu, zwrócona jest ku stronie prawej, po lewej zaś na planie pierwszym Abraham stoi przodem zwrócony do widza, lewą ręką przytrzymując ramiona Izaaka, prawą zaś, uzbrojona w miecz, wstrzymuje anioł, wyłaniający się z obłoków. Po stronie lewej, u dołu, widać wśród krzewów głowę jagnięcia.

2. Po stronie prawej u dołu ściany umieszczono postać św. Józefa (należącą do sceny na ścianie pld., przysłoniętą w połowie lisią).

3. Na ścianie tęczowej, po stronie ewangelii, zachowały się jedynie relikty (korona drzewa) należące do znajdującej się tam zapewne niegdyś kompozycji.

4. Na łuku tęczowym po obu stronach krucyfiksu umieszczono postaci dwóch proroków; po stronie lewej Mojżesza z tablicami i banderolą z napisem: ET ERAT PENDENS VITA TUA ET NON CREDES VIT TUE<sup>10</sup>, po stronie prawej postać Izajasza z księgą oraz banderolą z napisem: ET CUM INIQS DEPUTATUS EST<sup>11</sup>.

5. Na ścianie pld., tuż między oknem a ścianą tęczową, znajduje się, podobnie jak „Ofiara Izaaka“, zachowane w oryginale przedstawienie Pokłonu 3 Króli. Pośrodku usytuowano grupę centralną; siedząca postać M. B. z Dzieciątkiem oraz klęcząca przed nimi postać króla, w głębi umieszczono pozostałe dwie postacie na tle ruin, zwieńczonych drewnianym dachem (wieżba); po lewej stronie za Madonną postać św. Józefa (na omawianej w p. 2 ścianie tęczowej).

6. Tuż pod oknem umieszczono postać św. Mikołaja w stroju pontyfikalnym z wilkiem u stóp, trzymającym w pysku koźle<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> Pozostałe ilustracje zostaną omówione przy opisie przedstawień figuralnych.

<sup>7</sup> Inskrypcję tę odczytać by należało w całości „Et tu Domine Quid vis ut me faciam Saule, Saule, quid me persecueris?“, Dzieje Apostolskie IX, 6 i 4: odpowiedź Szawła na zawołanie Boga jest parafrazą tekstu, który w oryginale brzmi: „Domine, quid vis me facere“ część druga jest powtórzeniem dosłownym.

<sup>8</sup> Ten fragment polichromii szczególnie dokładnie został przebadany przez Główne Laboratorium, gdyż podejrzewano, że na kartuszu mogłaby być umieszczona sygnatura malarza. Badania te jednak dały wynik negatywny. Nie zachowały się na nim ślady napisu.

<sup>9</sup> Umieszczenie w omawianej scenie namiotu można rozumieć w dwojaki sposób: a) jako symbol kaplicy, przy której czeka pustelnik patronujący czynnościom Krzysztofa, co staje się popularne w malarstwie europejskim począwszy od XV w., por. L. Reaux, *Iconographie de L'art Chretien*, III, Paris, 1958, s. 311; M. Kunstle, *Iconographie der Christlichen Kunst*, Freiburg 1926, s. 154 il. 66 i 67; z terenu Polski np. kwatery poliptyku z Bukowa Morskiego z pocz. XVI w., oraz kwatery poliptyku z pocz. XVI w., pochodzącego z Góry na Śląsku, H. Braune, E. Wiese, *Schlesische Malerei und Plastik des Mittelalters*, Lipsk b.r., s. 58, tabl. 120; b) jako symbol domu św. Krzysztofa który za namową pustelnika „udał się [...] nad rzekę, zbudował tam sobie mieszkanie [...] minęło już wiele dni, gdy raz spoczywając w swoim domku usłyszał głos...“ Jakub

de Voragine, *Złota Legenda* (tłum. J. Pleziowej). Warszawa 1955, s. 353.

<sup>10</sup> Skrót wersetu Deuteronomium, XXVIII, 66, który brzmi: ET ERIT VITA TUA QVASI PENDENS ANTE TE TIMEBIS NOCTE ET DIE NON CREDES VITAE TUAE.

<sup>11</sup> Werset z Ew. św. Łukasza XXII, 37.

<sup>12</sup> Postać św. Mikołaja z towarzyszącym mu wilkiem, lub wilkiem trzymającym w pysku jagnię (tu koźle) jest przedstawieniem często spotykanym w sztuce ludowej na terenie Polski, Niemiec i wschodniej Słowiańszczyzny. Genezą tego przedstawienia są wierzenia ludowe, które kreuują św. Mikołaja na patrona wszelkiego dobytku, a szczególnie owiec i trzody, które święty ten broni przed wilkami. Patrz K. Piwocki, *Drzeworyt ludowy w Polsce*, W-wa 1934, s. 56—57 oraz M. Przeździecka, *Nieznaný drzeworyt ludowy*, „Sztuka Ludowa“ VI, 1953, s. 154—158. Za pomoc w poszukiwaniu analogii oraz udostępnienie bibliografii dziękuję mgr A. Kuczyńskiej, która szerzej zajmuje się zagadnieniem ikonografii św. Mikołaja. Na marginesie dodać należy, że typ przedstawienia widocznie tkwił w tradycjach miejscowych gdyż w kościele w Boguszycach znajduje się XVIII-wieczny obraz (obecnie w ołtarzu bocznym), na którym św. Mikołaj przedstawiony jest z tradycyjnymi atrybutami: 3 kule na otwartej księdze oraz trzej dzieci w kadzi. W tle obrazu umieszczono przedstawienie wilka uganiającego się na łące za trzema jagniętami, jedno schwyte trzyma w pysku.

7. Po drugiej stronie portalu, nieco niżej niż przedstawienie św. Mikołaja, przy chórze umieszczono zniszczoną prawie całkowicie postać Samsona. Obecnie widoczna jest jedynie głowa zwrócona nieco w prawo, w kierunku ołtarza. Postać tę identyfikuje napis, który zachował się wyraźnie: SAMSON; w pobliżu pod oknem fragmenty napisu: OMNIA MORS STERNI GVOD N [...] TIDIT, i w drugim wierszu: [...] BENE E [...] RT.

8. Po prawej stronie portalu zachowało się dość niezrozumiałe przedstawienie; jest to wysunięta do łokcia spoza portalu ręka trzymająca długą łaskę pielgrzymią (?), poniżej fragmenty napisu: M I N O R RENOVISSIA ETIN [...].

9. Na ścianie zach. po lewej stronie organów umieszczono zachowany do dziś w całości napis LAVDAE /IN TIMPANO/ LAVDAE EV /ORGANO<sup>15</sup>.

10. Na ścianie półn. pod chórem znajduje się postać św. Marcina na koniu, z klęczącym u dołu po prawej stronie żebrakiem. U góry, tuż pod belkami podtrzymującymi chór, zachowały się resztki napisu należącego do tej kompozycji: DATE DABITUR [...] REGN.

11. Następne przedstawienia na ścianie półn. uległy zniszczeniu na skutek wyprucia okien oraz zostały prawie całkowicie wytarte. Z pozostałości odczytać można przedstawienie dwóch postaci konnych. Widoczna jest jedynie uprzęż oraz fragmenty szat. Po prawej stronie między oknem a ścianą tęczową zachowały się dwie kompozycje.

12. Jedna z nich umieszczona niżej — to postać św. Rocha w arkadowym obramieniu, z identyfikującym napisem: ROCHUS.

13. Kompozycję znajdującą się ponad przedstawieniem świętego, zachowaną fragmentarycznie, należałoby odczytać jako „Naigrwanie“; po prawej stronie widać siedzącą postać Chrystusa w ciemnej koronie z głową wspartą na rękę, a jeden z oprawców ciągnie Chrystusa za włosy. Po stronie lewej Chrystusa widać głowę żołdaka płwającego, obok niego grupa zbrojnych.

14. Na zaskrzynieniu nawy pld. umieszczono 5 medalionów z przedstawieniami głów znaczniejszych królów żydowskich w chronologicznym porządku określonych inskrypcjami od lewej: DAVIDUS REX/ SALOMON REX/ ROBOAM/ EZECHIAS/ [...] ZIAS<sup>16</sup>.

#### Przedstawienia ornamentalne:

Całość figuralnej dekoracji malarskiej wkomponowana jest w iluzjonistyczne ramy, które tworzy zespół form architektonicznych i ornamentalnych. Górną partię ścian obiega dookoła iluzjonistyczny fryz, bogatszy i bardziej dekoracyjny w prezbiterium i na zaskrzynieniach niż w nawach. Na ścianie półn. i zach. zachowały się jedynie nikłe resztki. Fryz ten to szeroka, masywna belka ozdobiona mięsistą dekoracją malarską, na którą składają się w prezbiterium elementy ornamentu typu kandelabrowego oraz medaliony wypełnione malowanymi główkami, przedstawionymi z profilu i en face, a na zaskrzynieniach naw walek z liści lauowych, rytmicznie przewidywany wstęgą. Belka wspiera się na małych, skromnie profilowanych kroksztynach, oraz na większych trójdzielnych, których część środkową, zakończono rozetą. Kroksztyny łączą zwieszające się festony owocowo-kwiatowe. Pośrodku przewiązane wstęgą z kokardą. Z niektórych kroksztynów spływają kiście kwiatowe, do niektórych natomiast uczepione są medaliony w postaci wieńców lauowych z umieszczonymi pośrodku herbami. W prezbiterium na ścianie półn. umieszczono herb

Boguskiego: Rawicz (który powtórzono przy portalu prowadzącym do zakrystii). Na ścianie pld. znajdują się herby żony fundatora Izabelli Skorucianki: Korczak, oraz jej drugiego męża Jana Grabi: Grabie. Te same herby znajdują się na zaskrzynieniu nawy półn. Tam też umieszczono herb konsekratego kościoła, Andrzeja Noskowskiego: Łada z jego inicjałami. Herby fundatorów po raz trzeci powtórzono na stropie w nawie pld. W tympanonie portalu na ścianie pld. znajduje się herb Wojciecha Wendrogowskiego: Trzaska, oraz po lewej stronie okna zarzasy tarczy z mało czytelnym znakiem przypominającym herb Stretkowski (3 tarcze).

Okna i portale posiadają iluzjonistyczne, architektoniczne obramienia. Okno wschodnie w prezbiterium, częściowo zasłonięte ołtarzem, obramione jest listwą, w zwieńczeniu posiada półkolisty tympanon wypełniony motywem kandelabrowym oraz na narożnikach rodzaj wazonów. Oba okna na ścianie pld. prezbiterium ujęte są profilowaną listwą i dodatkowo pilastrami, zwieńczone półkolistymi tympanonami z uproszczonym motywem muszli a po bokach postacie puttów sypią z rogów obfitości kwiaty i owoce. Okna w nawie posiadają podobne obramienia z tym, że wskutek znacznie mniejszej wysokości ściany okna pozbawione są tympanonów. Proste belkowanie sięga wysokości kroksztynów fryzu, stanowiąc jeden z jego elementów. U dołu okien zwieszają się festony kwiatowe. Nieco bogaciej od okien dekorowane są portale. W południowym, obramienia boczne — zapewne pilastry — uległy prawie całkowicie zniszczeniu; zachowało się jedynie trójdzielne zwieńczenie. Pośrodku tympanon zamknięty półkolem z herbem, po bokach ćwierćkoliste gzymsy z ornamentem muszlowym, zwieńczone wazonem. W prezbiterium portal do zakrystii posiada w zwieńczeniu półkolisty tympanon, wypełniony motywem kandelabrowym.

Inskrypcje, dotyczące fundacji kościoła, umieszczono w nawie środkowej na zaskrzynieniach, oraz nad portalem na ścianie pld.

#### 1. zaskrzynienie półn.:

NOBILIS AC [...] ENEROSI [...] LBERTI [...] O [...] SKI [...] NI [...] REM [...] EN SACRE MIIS . EGIE IN DVCATU /MAZOWIE TEZAVRARI [...] ADKOVIN [...] TROMECE [...] PREFECT OPERA ET SVMPTV HE DOMO EDIFICATA ET DECORATA ET NEC NO VNO AC EODE ANO QVO ECTIA COSTRVCTA E PER REVERDEM ANDREAM NOSKOW/SKI EPISCOPV PLOCENSEM IPSO DIE INNOCENTV CONSECRETATA ANNO DOMINI M D LVIII/

#### 2. zaskrzynienie pld.:

SI QVEM SCIRE IVVAT TEMPLV QVIS CONDIDIT ISTVD/ HINC BREVITER DISCAT MOX PIA VERBA SONET/ ALBERTUS BOGVSKI MAGNO HOC CONDIDIT AERE/ [...] CET HIC HERES VIR PIVS ATQV BONVS/ ELBERTVS WENDROGOWSKI

#### 3. na ścianie pld. nad portalem:

SCIRE CVI HVIOS HV [...] QVI STRVXERIT EADEM [...] /R [...] CTE [...] RE HIS PRE [...] DIGNA VIDE/ P [...] P [...] VS [...] I AF [...] T [...] DE RVSIA CLARE/ [...] D [...] E PRZE [...] GLORIA RVI CHRA V [...] RI [...] VM FVIT IN MAZOVIN THSZAVRARIVS DEM/

<sup>15</sup> Psalm 150, który brzmi: „Laudate eum in tympano et choro; laudate eum in chordis, et organo“.

<sup>16</sup> Ostatnie imię należy odczytać JOZIAS, por. IV Księga Królewska, XXI.

PRINCIPIS AVGVSTI QVI FVIT ANTE BONAE/  
NEC NON PREFECTVS. GOSZCIN BADKOWO  
STROMIECZNO /HOC R [.] G [.] DEDIT NOMINE  
DICTA BONA/ NOSSE C [.] S TANDEM QVIS

PRESVL DE [.] ICAT [...] /NOSKOWSKI PLOCIVS  
DEDICAT ILLE DOMVM/ ALBERTO W [...] OGO [....]  
4. na tarczy po prawej stronie krucyfiksu:  
[...] T III [...] AD. 155 [.]

## UWAGI KOŃCOWE

Nie jest zamierzeniem auterek przeprowadzanie szczegółowej analizy i wyciąganie szerokich wniosków z przytoczonych powyżej faktów<sup>15</sup>, wypada jednak poczynić parę uwag i podać kilka wyjaśnień jakie nasunęły obserwacje malowideł po zakończeniu prac konserwatorskich.

Odkryte inskrypcje, o bardziej zresztą faktograficznym niż panegirycznym charakterze, posiadają dla nas wartość jako źródło — dokument historyczny, stanowiący materiał do konfrontacji ze źródłami znanymi dotychczas. Inskrypcje te nie wnoszą chyba do zagadnień historii budowy kościoła jakichś nowych faktów; podają znaną już z innych źródeł datę fundacji kościoła — 28 grudnia 1558 r.<sup>16</sup> — nazwisko fundatora oraz konsekrateura kościoła.

Powtórzenie pod dwoma inskrypcjami nazwiska Wojciecha Wendrogowskiego, bez żadnych zresztą bliższych określeń, którego powiązania z Boguszycami nie były dotąd znane, i umieszczenie w miejscu eksponowanym jego herbu jest niezaprzeczalnym stwierdzeniem udziału Wendrogowskiego w fundacji Boguskiego i prowadzi wprost, jak się wydaje, do źródeł jej inspiracji treściowych. W osobie Wojciecha Wendrogowskiego<sup>17</sup> — wykształconego humanisty, profesora, poety i moralizatora, piszącego dzieła w języku polskim i łacińskim (między innymi elementarny skrót bi-

blii na użytek studentów, wierszowany katechizm i inne), określające ściśle krąg jego zainteresowań — upatrywać można twórcę programu ikonograficznego malowideł boguszyckich oraz autora inskrypcji.

W osobie Wojciecha Boguskiego natomiast — sumiennego urzędnika, skrupulatnie wypełniającego swe obowiązki najpierw w kancelarii gospodarczej Bony, potem jako podskarbi dóbr mazowieckich królowej, a następnie jako podskarbi i generalny ekonom mazowiecki, — posiadającego liczne zdolności i zalety predestynujące go na te stanowiska — upatrywać by należało przede wszystkim inicjatora i „głównego inwestora“, jakbyśmy to dziś mogli określić finansującego to poważne przedsięwzięcie.

Odkrycie w prezbiterium i na zaskrzynieniu nawy pñ. herbów fundatorów pozwala na dość dokładne określenie czasu trwania prac dekoratorskich w kościele boguszyckim. Istotne znaczenie będzie tu miało trzykrotne występowanie herbu Jana Grabi — drugiego męża Izabelli Boguskiej, którego poślubia w 1569 r. co każe przypuszczać, że w roku tym trwały jeszcze prace, a, być może, przeciągnęły się i nieco dłużej.

Do czasu ostatnich odkryć znane były malowidła stropu. Szczegółowe opracowanie J. Przeworskiej i M. Walickiego<sup>18</sup> określiło wysoką rangę artystyczną tych malowideł, sprecyzowało późnorenesansowy, barokizujący charak-

<sup>15</sup> Nad zagadnieniem Boguszyc kontynuuje prace M. Walicki.

<sup>16</sup> „Die Innocentium“ — Dzień Niewiniątek — 28 grudzień, por. T. Wierzbowski. *Vademecum*, Warszawa 1908, s. 19.

<sup>17</sup> Wojciech Wendrogowski vel Wędrogowski, syn Michała z Wędrogowa k. Rawy Mazowieckiej, piszący się po łacinie Albertus Vendrogovivs, wstępuje na Uniwersytet Krakowski w 1542 r., w 1547 uzyskuje mistrzostwo sztuk wyzwolonych, do 1552 r. sprawuje obowiązki seniora Bursy Jerozolimskiej. W 1549 r. wchodzi do Kolegium Mniejszego. Po 1572 r. osiada na wsi Sidzienie, należnej mu tytułem uposażenia Kolegiatury Mniejszej, gdzie rezygnuje całkowicie z

kariery naukowej i literackiej; umiera w 1584 r. Pisze między innymi w języku łacińskim: *Epitame totius veteris et novi testamenti carmine elegiaco conscripta*, wydane w Krakowie w 1561 r., oraz w tym samym roku: *Cathechismus elementa pietatis Christianae continens*; por. K. Estreicher, *Bibliografia polska* XXXII, s. 279—280; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 371; A. Jocher, *Obraz literatury i nauk w Polsce*, Kraków 1873, poz. 2868, nota 2426. Za pomoc w odcyfrowaniu herbu Wendrogowskiego dziękuję dr Henrykowi Rutkowskiemu.

<sup>18</sup> Patrz przypis 2.



ter stylowy jak też wskazało na powiązania ze zitalizowanymi wzorami malarstwa niemieckiego oraz na ich monumentalny zakrój, każący autorom malowideł stropu sięgać do zapożyczeń dekoracji stiukowej architektury muryowanej. Omówienie przez M. Walickiego<sup>19</sup> tryptyków, zachowanych w kościele boguszyckim, wykazało ich zależność od późnogotyckiej grafiki niemieckiej i kranachowską proveniencję artystyczną.

Zarówno stwierdzenia w stosunku do malowideł stropu jak i ołtarzy daje się w całej ciągłości zastosować do dekoracji ścian. Pobieżna choćby analiza formalna, nie mówiąc już o sprawach warsztatowych, wykazuje daleko idące zbieżności. Podnoszona już była sprawa wspólnego autorstwa skrzydeł tryptyku mistrza I. S. z przedstawieniami apostołów i niektórych partii malowideł stropu. Tę samą rękę odnaleźć można w malowidłach zdobiących ściany, zestawiając np. postać św. Krzysztofa z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela z rewersów skrzydeł tryptyku mistrza I. S. Zestawienia takie można czynić z pomyślnym rezultatem i w stosunku do ołtarza Jana Jan-

tasa<sup>20</sup>, malarza warszawskiego, (którego sygnaturę odkryto w czasie ostatnio przeprowadzanych prac konserwatorskich przy wystroju wnętrza kościoła, a które to odkrycie uważać trzeba za najważniejsze jakiego dokonano w Boguszyckach), np. zestawienie Pokłonu Trzech Króli z górnej kwatery skrzydła prawego wewnętrznego ołtarza Jantasa z analogicznym przedstawieniem na ścianie nawy pld.

Na zakończenie tych luźnych uwag zaznaczyć należy, że wiele lat trwające, zmuszone i w prymitywnych warunkach prowadzone prace zespołu konserwatorów, przyniosły w Boguszyckach odkrycia nader interesujące, które aczkolwiek nie rozwiązują całkowicie, lecz rzucają dużo już światła na niejasne wciąż jeszcze zagadnienie sztuki mazowieckiej i sztuki na Mazowszu i mają pierwszorzędne znaczenie dla problemu kultury artystycznej XVI wieku w Polsce.

art. kons. J. Prosnakowa  
mgr M. Puciata  
Pracownia Konserwacji Zabytków  
Warszawa

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Szczegółowiej sprawy odkrycia sygnatury Jantasa zostaną omówione w II cz. sprawozdania.



Ryc. 1. Boguszyce, kościół parafialny, ściana pn. prezbiterium, scena nawrócenia Szawła — stan po konserwacji.  
(fot. Pracownia Konserwacji Zabytków)



Ryc. 2. Fragment sceny nawrócenia Szawła w toku konserwacji — usuwanie przemalowań  
(fot. Pracownia Konserwacji Zabytków)



Ryc. 3. Prezbiterium, ściana pd., św. Wojciech — stan po konserwacji.  
(fot. Pracowni Konserwacji Zabytków)



Ryc. 4. Nawa pd., scena ofiary Izaaka — stan po konserwacji.  
(fot. Pracownie Konserwacji Zabytków)



Ryc. 5. Prezbiterium, ściana pd., św. Stanisław — stan po konserwacji. (fot. Pracownia Konserwacji Zabytków)



Ryc. 6. Prezbiterium, ściana pn., św. Krzysztof — stan po konserwacji. (fot. Pracownia Konserwacji Zabytków)



Ryc. 7. Nawa pn., św. Marcin — w toku konserwacji po zakitowaniu i wklejeniu fleków.  
(fot. Pracowni Konserwacji Zabytków)



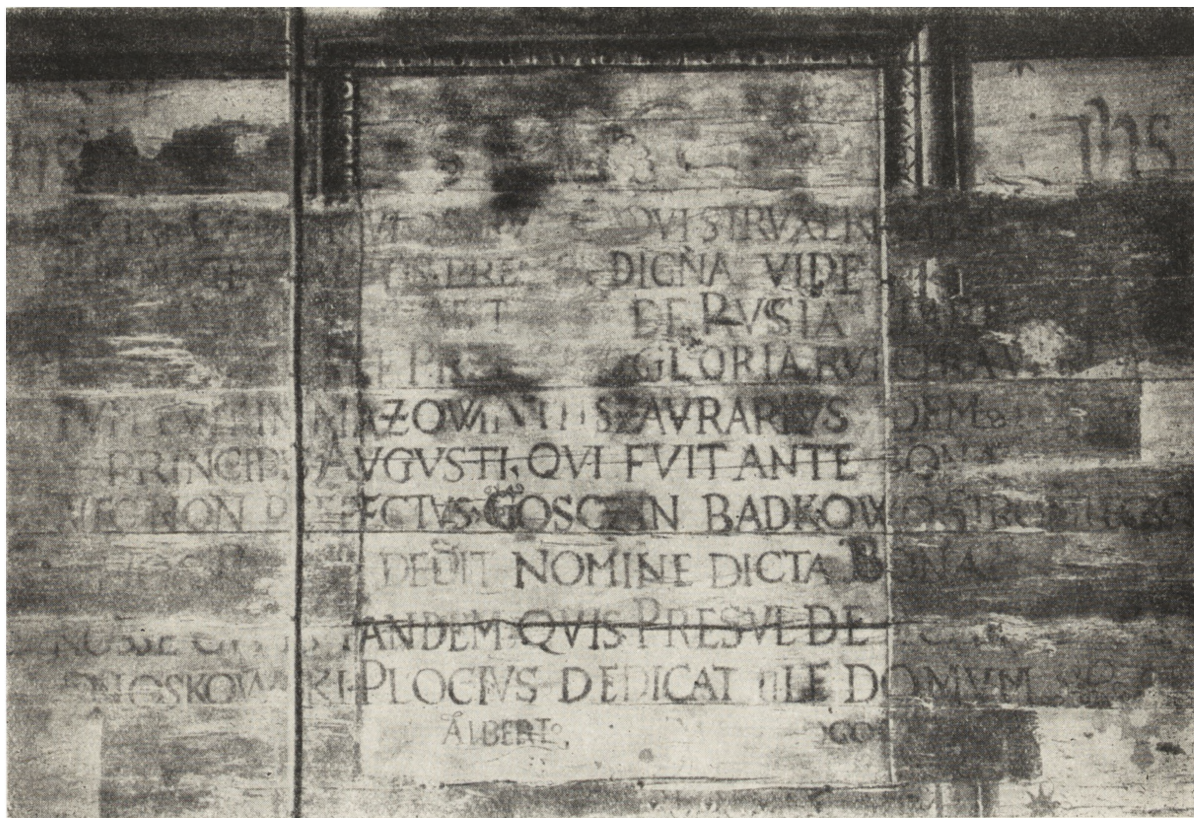
Ryc. 8 Nawa pn., św. Marcin — stan po konserwacji.  
(fot. Pracowni Konserwacji Zabytków)



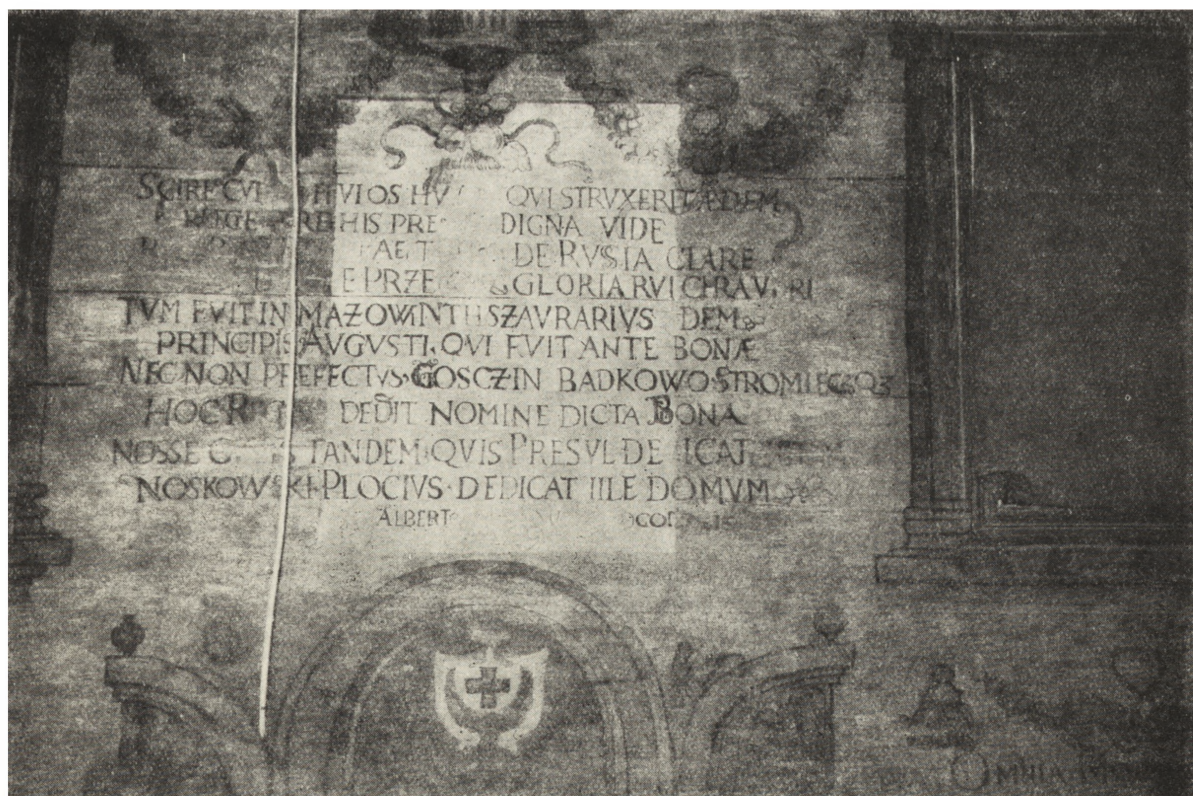
Ryc. 9. Nawa główna, fragment tęczы, prorok Izajasz — stan po konserwacji.  
(fot. Pracownia Konserwacji Zabytków)



Ryc. 10. Nawa pd., św. Mikołaj — stan po konserwacji.  
(fot. Pracownia Konserwacji Zabytków)

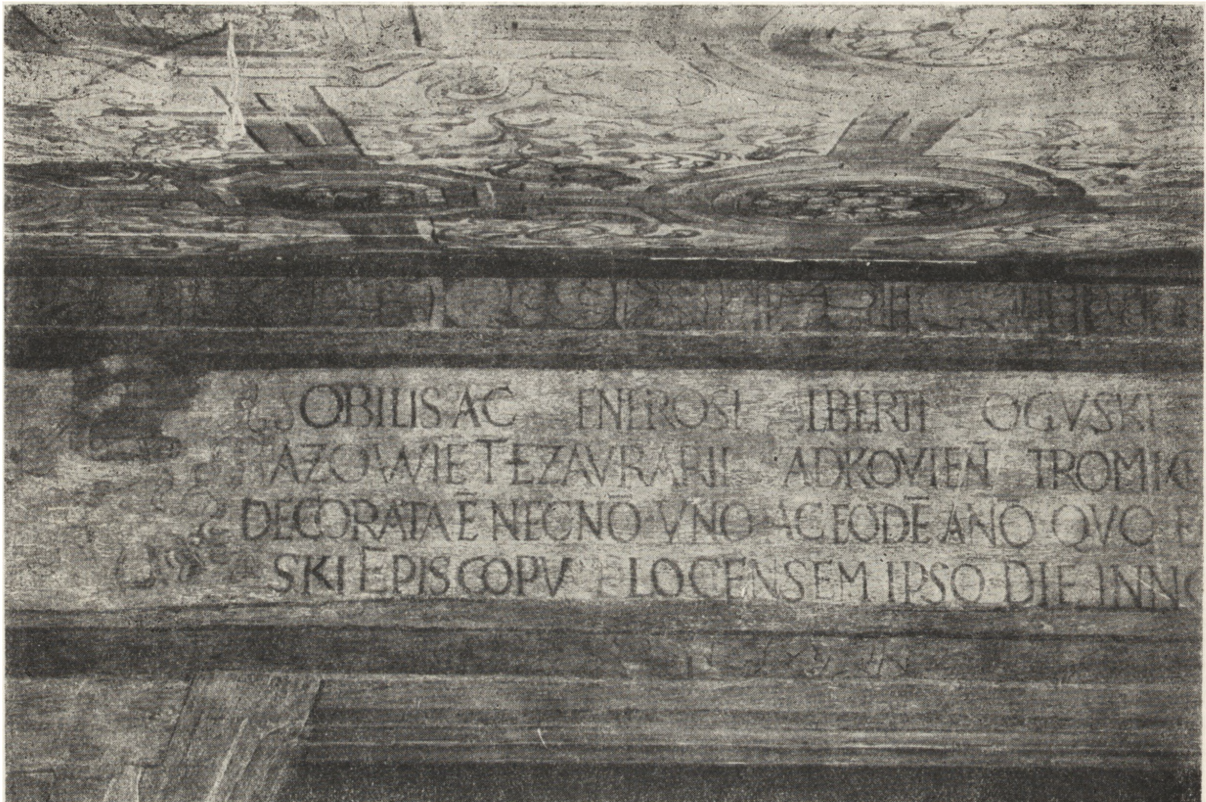


Ryc. 11. Nawa pd., inskrypcja nad portalem -- w toku konserwacji, częściowo usunięte przemalowanie. (fot. Pracownie Konserwacji Zabytków)



Ryc. 12. Nawa pd., inskrypcja nad portalem -- stan po konserwacji. (fot. Pracownie Konserwacji Zabytków)





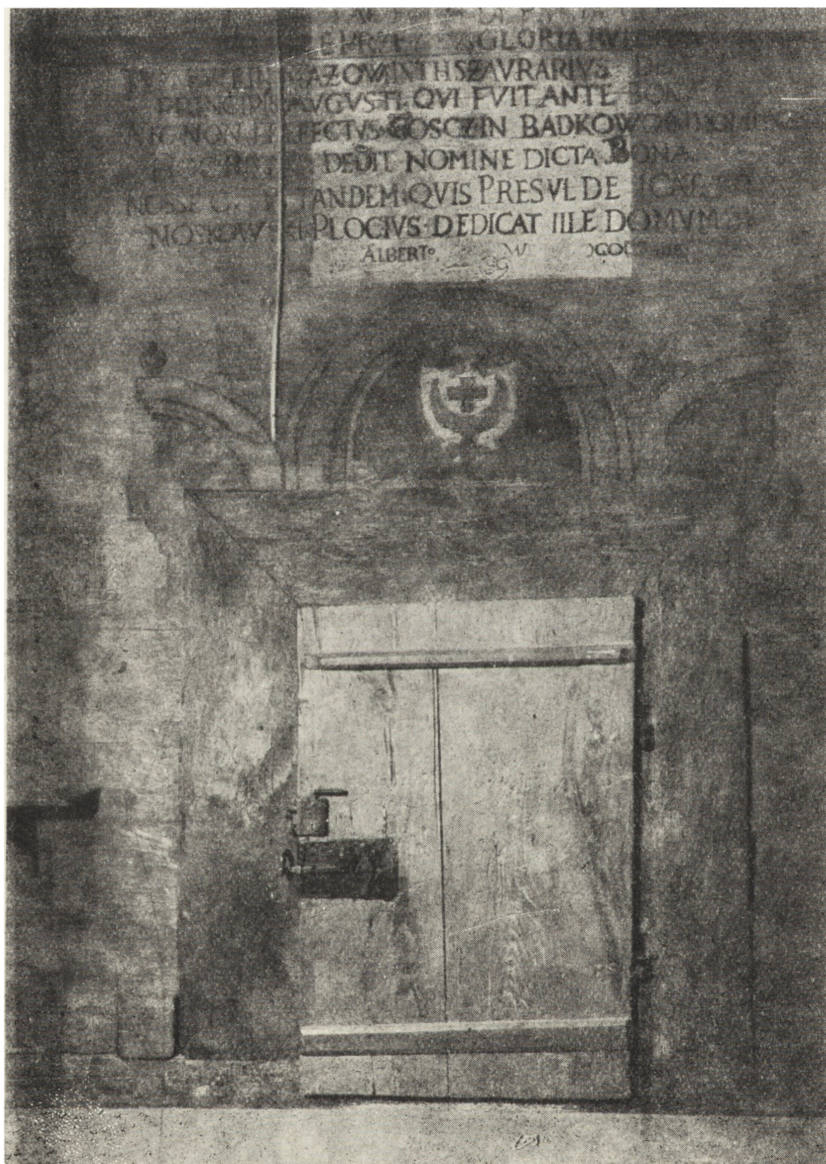
Ryc. 13. Zaskrzynienie pn., fragment inskrypcji — stan po konserwacji.  
(fot. Pracowni Konserwacji Zabytków)



Ryc. 14. Zaskrzynienie pn., herby Grabie i Korczak — stan po konserwacji.  
(fot. Pracowni Konserwacji Zabytków)



Ryc. 15. Prezbiterium, fragment stropu — stan po konserwacji z widocznym punktowaniem kresczkowym. (fot. Pracownia Konserwacji Zabytków)



Ryc. 16. Nawa pd., portal — stan po konserwacji.  
(fot. Pracownie Konserwacji Zabytków)